

Prof. dr hab. Karol Zierhoffer

Przemówienie z okazji odnowienia doktoratu po pięćdziesięciu latach

Szanowny Panie Rektorze!
Szanowny Panie Dziekanie!
Wysoka Rado Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej!
Szanowny, Drogi Promotorze!
Szanowni Państwo!

Byłem szczerze zaskoczony uhonorowaniem mnie odnowieniem mojego doktoratu przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest to Uniwersytet, z którym byłem związany studiami, a potem całym moim życiem zawodowym. Moje zaskoczenie dzisiejszym wyróżnieniem wynikało z osobistej oceny mojej pracy naukowej. Traktowałem ją i traktuję nadal jako zwykły obowiązek, który starałem się wypełniać sumiennie i z całym zaangażowaniem. Sumiennosc w pracy wyniosłem z rodzinnego domu, a jego tradycjom starałem się być wierny. W tym względzie nie dostrzegałem w mojej działalności naukowej nic wyróżniającego.

Pan Bóg pozwolił mi dożyć późnego wieku. Czas jest darem Boga, a ja starałem się go nie trwonić. I to wszystko.

Podzielę się jeszcze wspomnieniami, jak rozwijały się moje zainteresowania językoznawcze w czasie studiów i później. W czasie studiów, jak każdego młodego człowieka, urzekały mnie szerokie perspektywy. Dlatego uczęszczałem na ćwiczenia z sanskrytu, które prowadził Profesor Jan Otrębski. Pismo tekstów sanskryckich opanowałem bez trudu, ale nie przebrnąłem przez sandhi (są to bardzo silne zmiany fonetyczne zachodzące na granicy dwóch wyrazów, przekształcające je nieraz do niepoznania), gdyż jedyna polska gramatyka sanskrytu autorstwa Andrzeja Gawrońskiego dawała początkującym za mało informacji z tego zakresu.

W dalszym ciągu, pod wpływem Profesora Stanisława Urbańczyka, ograniczyłem się do polskiej toponimii. Te badania były ściśle związane ze sferą apelatywów, tj. wyrazów pospolitych, ich historią i zasięgiem dialektalnym, a także z nazwami osobowymi.

Ta współzależność między toponimami a leksyką skłoniła mnie później do zajęcia się polską leksyką i opracowania kilku wyrazów w historii i dialektach

języka polskiego, a także do podjęcia prac o niektórych apelatywach przekształcających się systemowo w toponimy.

W ostatnim okresie moje główne zainteresowanie przerzuciło się na egzonymy, tj. nazwy geograficzne z obszaru Europy przeniesione do języka polskiego. Zagadnienie to wymagało uwzględnienia podłoża historycznego i kulturowego oraz wyjaśnienia procesów adaptacyjnych zachodzących przy przejmowaniu tych nazw do języka polskiego. Trzy prace z tego zakresu oraz około trzydziestu artykułów są owocem ścisłej współpracy z moją żoną Zofią, która łączyła naszą wiedzę i umiejętności.

A teraz moją ostatnią pasją jest poznawanie badań nad toponimią Francji dzięki bardzo inspirującej, także dla polszczyzny, monografii Stefana Gendrona *L'origine des noms de lieux en France*.

Władze mojego Uniwersytetu oceniły z nadwyżką mój, a także nasz wspólny dorobek naukowy. Wyrazem tego jest dzisiejsza uroczystość, za którą wyrażam wdzięczność.

Mojemu Promotorowi Profesorowi Bogdanowi Walczakowi serdecznie dziękuję za trud oceny mojego dorobku naukowego. Zawsze podziwiałem i podziwiam jego własne osiągnięcia naukowe bogate i różnorakie, a także osiągnięcia dydaktyczne. Jeśli idzie o tak wysoką ocenę całości mojej pracy, z pewnością ponad jej wartość, to laudacja sama w sobie wpłynęła na podwyższenie tej oceny. Wynika to ze znaczenia wyrazu *laudacja*.

Trudno mi dziś nie wspomnieć o moich profesorach językoznawcach. Wymienię tu pierwszego mojego nauczyciela profesora Zdzisława Stiebera, a następnie profesorów Stanisława Urbańczyka, Jana Otrębskiego, Mikołaja Rudnickiego, Władysława Kuraszkiwicza. Wszyscy oni kształtowali moje zainteresowania naukowe. Dzisiejszy zaszczytny doktorat jest równocześnie przypomnieniem zasług moich profesorów. Ich uczniowie, wśród nich ja, są bowiem kontynuacją ich osobistego dorobku.

Serdecznie dziękuję za obecność moim uczniom, którzy stali się moimi kolegami, wybierając drogę naukową i realizując własne projekty badawcze. Spośród nich najbliższej moich bezpośrednich zainteresowań naukowych rozwinęła swoją działalność badawczą Profesor Irena Sarnowska-Giefing. Dziękuję za obecność także uczniom, którzy poświęcili się innej pracy. Dziękuję też wszystkim Państwu, którzy zaszczytili swoją obecnością dzisiejszą uroczystość poświęconą mojemu przyjacielowi Zygmuntowi Zagórskiemu oraz mnie.

Na zakończenie wyrażam gorące podziękowania Panu Rektorowi UAM Profesorowi Bronisławowi Marciniakowi, Panu Dziekanowi Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej Profesorowi Józefowi Tomaszowi Pokrzywniakowi oraz Pani Dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Profesor Katarzynie Meller za podjęcie trudu zorganizowania dzisiejszej uroczystości i poświęcenie na to swojego czasu mimo natłoku ważnych obowiązków związanych z funkcjonowaniem Uczelni.

Uroczystość odnowienia doktoratu Karola Zierhoffera
Poznań, 15 listopada 2011 roku